

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Rumuni serdecznie witają min. Świętosławskiego

CZERNIOWCE (Pat). Wczoraj rano przejeżdżał przez Czerniowce w drodze do Bukaresztu minister w. r. i o. p. prof. Świętosławski. Pociąg, wiozący ministra, zatrzymał się na stacji Czerniowce, bogato przystrojonej flagami polskimi i rumuńskimi. Na dworcu zgromadzili się przedstawiciele władz rumuńskich z prefektem Czerniowce eTodorescu na czele, konsul generalny R. P. Uzdowski, organizacje polskie, strażerska młodzież rumuńska i liczne rzesze publiczności.

Po odśpiewaniu przez młode rumuńskie dziewczyny hymnu narodowego w języku polskim p. minister Świętosławski przeszedł przed frontem oddziałów strażerskich po czym wysłuchał przemówień, które wygłosili: w imieniu miasta Czerniowce płk.

Cantemir, w imieniu uniwersytetu min. Niscor, w imieniu szkolnictwa rumuńskiego inspektor Russu i w imieniu organizacji polskich ks. prałat Łukasiewicz.

Po przemówieniach min. Świętosławski wśród żywych owacyj zebranych tłumów odjechał pociągiem w dalszą drogę.

BUKARESZT (Pat). Wczoraj o g. 16,30 pociągiem z Warszawy przybył do Bukaresztu minister w. r. i o. p. Świętosławski, witany na dworcu przez ministra wychowania narodowego biskupa Colana szefa protokołu m. s. z., rektorów uniwersytetu, politechniki, akademii rolniczej, wyższych urzędników ministerstwa wych. narodowego, cz. onków ambasady R. P. z ambasadorem Raczynskim na czele i innych.

Boże Ciało w Warszawie Spale

WARSZAWA, (PAT). — Święto Bożego Ciała prastarym zwyczajem uczciła stolica podniosłymi uroczystościami religijnymi.

O godz. 10 rano w katedrze św. Jana J. E. nuncjusz apostolski msgr. Cortesi odprawił uroczystą mszę św. w asyście licznych duchowieństwa.

Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele rządu, izb ustawodawczych, wojska, duchowieństwa, władz administracyjnych i miejskich, profesorowie wyższych uczelni, przedstawiciele organizacji i stowarzyszeń społecznych. Tłumy wiernych, reprezentujące wszystkie warstwy społeczne, wypełniły szczerze świątynię.

SPALA, (PAT). — Tegoroczna uroczystość Bożego Ciała w Spale miała, tak zawsze szczególnie podniosły charakter. Panu Prezydentowi Rzplitej towarzyszył w czasie uroczystości p. minister Rolnictwa i Reform Rolnych J. Poniatowski.

Wzdłuż drogi od pałacu do kaplicy, którą przechodził Pan Prezydent R. P. wraz z otoczeniem ustawiły się w dwusoborowej kompanii zamkowe, oddziały leśników spalskich, Strzelca, P. W. Konnego, t. zw. Krakusów oraz oddział Obozu Żeńskiego PW i WF z sąsiedniej miejscowości Borki. Uczestnicy procesji z chorągiewkami i feretronami ustawili się szpalami po obu stronach drogi. Ludność z okolicznych wsi zgromadziła się wokół kaplicy.

O godz. 9,55 w chwili, gdy odezwała się sygnaturka w kaplicy, wyszedł z pałacu poprzedzany przez adiutantów Pan Prezydent R. P. z małżonką, rodziną i otoczeniem.

Kongres wczasów w Hamburgu



W Hamburgu rozpoczął swe obrady międzynarodowy kongres wczasów, z udziałem delegatów z całej Europy. Kongres odbywa się pod hasłem „Siła przez radość”. Podczas inauguracji kongresu, odbył się wielki festiwal, podczas którego ulicami pięknie udekorowanego miasta, przeciągnął symboliczny korowód z alegoriami muz. Na zdjęciu — fragment z barwnego korowodu hamburskiego. —

80-lecie Gustawa V

SZTOKHOLM (Pat). Uroczystości z okazji 80 rocznicy urodzin króla Gustawa przybrały charakter manifestacji narodowej. Do Sztokholmu przybyli głowy państw: Danii, Finlandii i Norwegii oraz liczne wysokie osobistości, by uczestniczyć w hołdzie dla dostojnego króla. Do stolicy pięknie przystrojonej emblematami o barwach szwedzkich i inicjałami królewskimi napływają z prowincji nieprzeliczone tłumy.

Wczoraj wieczorem odbyło się główne przedstawienie a następnie przyjęcie, które zgromadziło na zamku królewskim 1800 zaproszonych osób. O północy ks. następca tronu wygłosił przez radio przemówienie, które transmitowane było przez wszystkie rozgłośnie państw skandynawskich. W przemówieniu tym następca tronu wyraził miłość i szacunek rodziny królewskiej i całego narodu dla króla i za jego działalność w służbie dla kraju. Zamek tonął w powodzi świateł i reflektorów. Zgromadzone wokół tłumy ludności z entuzjazmem witały króla, który ukazał się na balkonie.

Francja nie płaci Ameryce lecz chce rozmawiać

WASZYNGTON, (PAT). — Departament stanu ogłosił notę francuską w sprawie płatności, przypadającej na dzień 15 czerwca raty długu wojennego. W nocie tej Francja zawiadamia, iż nie zapłaci tej raty, zastrzegając sobie jednak wszczęcie rozmów dyplomatycznych, w celu rozwiązania długów z chwilą, gdy nadarzy się sposobność.

Święto Junackich Hufców Pracy w Zakopanem



Salut junacki.

Zgon generalnego superintendenta Kościoła ewang.-reform. ks. Jastrzębskiego

W Wilnie zmarł w nocy z dnia 15 na 16 bm. najwyższy duchowny Wileńskiego Kościoła Ewangelicko-Reformowanego, generalny superintendent, ksiądz Michał Jastrzębski, w 60 roku swego życia i w 50 swojej ordynacji duchownej, która odbyła się 9 listopada 1888 roku.

Zmarły był synem duchownego, księdza Stanisława Jastrzębiec-Jastrzębskiego, dzie-

dzica folwarku Jastrzębiec-Mroczi na Podlesiu i Zofii z Chudzyńskich. Urodził się w Izabelinie, w pow. wołkowyskim. Kształcił się w gimnazjum słuckim. Już w młodym wieku miał powołanie do stanu duchownego. Po ukończeniu gimnazjum w Słucku studiował teologię w ciągu 5 lat w sławnym uniwersytecie dorpackim. Tam należał do korporacji „Polonia”, od której w roku 1889 otrzymał filisterski pierścień (filarecki).

Po ukończeniu studiów w r. 1888, po roku diakonatu, został ordynowany (wyświęcony) w 1899 w Wilnie na kaznodzieję. Od roku 1888 aż do 1924, z krótką przerwą lat niowy, był nauczycielem religii ewangelicko-reformowanej w szkołach wileńskich. Naukę religii w czasie nawet największego ucisku rosyjskiego prowadził stale po polsku, co się udawało dzięki pochodzeniu uczniów ze sfer patriotycznych.

Ksiądz Jastrzębski w kościele ewangelicko-reformowanym doszedł do najwyższych godności: był konsensorem czyli wice-superintendentem w r. 1902, superintendentem od 1907 r. a w r. 1925 został wybrany superintendentem generalnym. Od r. 1902 był członkiem kolegium (konsystorza), od r. 1907 stale był wybierany na urząd wiceprezidenta Jednoty.

Według kanonów tego Kościoła, istniejącego w Wilnie od czasów króla Zygmunta

(Dokończenie na str. 2).

Już 300.000 Chińczyków zginęło w falach Żółtej rzeki

TOKIO, (PAT). — Wylew Rzeki Żółtej (Hoangho) przybiera charakter klęski żywiołowej. Agencja Domei oblicza liczbę ofiar powodzi na 300.000 ludzi, którzy znaleźli śmierć we wzburzonych falach rzeki. Przebieg tej katastrofy, według danych japońskich, ogłoszonych wczoraj, jest następujący:

11 i 12 bm. wojska chińskie wysadziły w powietrze w dwudziestu miejscach tamy na Rzece Żółtej w pobliżu Kalfeng i Czenczu, aby powstrzymać natarcie Japończyków. Wytworzonymi w tamach wyrwami wody Rzeki Żółtej spłynęły na południe, wlewając się do dopływów rzeki Huaj, które wystąpiły z brzegów, zatapiając doliny prowincji Honan, Anhuej i Kiangsu. Rzeka Żółta przez wyr-

wy z tam stworzyła nowe koryto szerokości 8 km., którym woda płynie z szybkością półtora metra na minutę. W niektórych miejscach wody Rzeki Żółtej rozlały się na szerokość 50 km. Obserwatorzy powodzi liczą się z możliwością zupełnej zmiany koryta Rzeki Żółtej, która przez połączenie z rzeką Kialu i rzeką Huaj znaleźć może przez jezioro Hungise nowe ujście do morza. Nie wyłączają też

możliwość, że wody Rzeki Żółtej wleją się przez jezioro Hungise do rzeki Nielebskiej (Jangtse) pod Czinkiangiem nie daleko Nankinu. Przypomnieć należy, że Rzeka Żółta ma kapryśny bieg i na przestrzeni ostatnich 2500 lat zmieniała wiele razy łożysko i była połączona wspólnym korytem z rzeką Jangtse trzy razy w 12, 14 i 19 wiekach.

Lewy brzeg rzeki Mijares zajęli powstańcy

SALAMANKA, (PAT). — Komunikat urzędowy głównej kwatery wojsk gen. Franco: Na odcinkach nad rzeką Cinqueta i Cinca posuwano się naszych wojsk trawa nadal. Zajęte zostały miejscowości Sallinas, Ponta Barbaco, Pena, Labazal, Saravillo, Tella i Revilla. Zdobyto także

miejscowość Bielsa. Na froncie Castellon odparto przeciwnatarcie nieprzyjaciela na Villareal. Nieprzyjaciel pozostawił na placu przeszło 300 zabitych i zgórą tysiąc jeńców. Cały lewy brzeg rzeki Mijares oraz miejscowość Almagora zostały zajęte w dniu wczorajszym.

Uciekająca dywizja rządowa

TULUZA, (PAT). — Donoszą tu, że pod naciskiem powstańców oddziały 43 dywizji wojsk rządowych, które od kilku miesięcy zajmowały okolice Bielsa, uciekają od wczorajszego wieczora ku granicy francuskiej. Odwrót rozpoczął się o godz. 23 przez przeście Lavela. O godz. 1 w nocy już 2000 milicjantów przybyło do

Fabian, gdzie zostali natychmiast rozbrojeni.

Gen Antonio Beltran i jego sztab oraz 800 milicjantów trzymają się jeszcze koło szpitala w Bielsa. Jeżeli w ciągu kilku godzin nie przejdą oni granicy, to dostaną się do niewoli.

Powstańcy odnierzają ataki rządowców

CASTELLON, (PAT). — Jak podaje korespondent Havasa, pomimo gwałtownej reakcji wojsk rządowych, podjętej wczoraj po południu przeciwko pozycjom powstańczym na brzegu rzeki między Villareal a morzem oraz przeciwko Villa-

real, powstańcy wznowili ofensywę, w której biorą udział korpus armii galicjskiej gen. Aranda i dywizje nawarskie gen. Garcia Valino. Lotnictwo, którego rola w ostatnich dniach była mało skuteczna, ożywiło swą działalność.

Podpisanie konwencji lotniczej polsko-lotewskiej

RYGA (Pat). Wczoraj podpisano w Rydze polsko-lotewską konwencję lotniczą, obowiązującą na 6 lat z automatycznym przedłużeniem w razie niewypowiedzenia jej przez jedną ze stron po upływie 5 lat. Konwencja oparta jest na zasadzie wzajemności

lotniczych, które Polska zawarła z 13 państwami i dotyczy linii lotniczej Warszawa — Wilno — Kowno — Ryga — Tallin — Helsinki, przewidując jednocześnie że uruchomiona być może jeszcze i druga linia. Konwencja opiera się na zasadzie wzajemności.

Kronika telegraficzna

— Strzaskła głowy dzieciom. We wsł. Independencia, w okręgu Covuruli pewna kobieta w przysiępie szafu strzaskła głowy trojgu swym dzieciom, a zwłok ich powiesiła przed drzwiami domu. Dalej kobieta ta pozabijała uderzeniami siekiery swe bydło i w końcu sama się powiesiła.

— Franklin Mac Call, zabójca porwanego chłopca Jimmy Cash skazany został na śmierć. Został on przewieziony do więzienia w Raiford, gdzie wyrok śmierci będzie wykonany. Data egzekucji nie została jeszcze ustalona.

— W Berlinie stracono matkę Georgu i A. Schwiizer, skazanych wyrokiem trybunału za działalność szpiegowską na rzecz obcego mocarstwa. Schwiizerowie uprawiali działalność szpiegowską w ciągu 2 lat.

— W prowincji Okayama wydarzyła się poważna katastrofa kolejowa, w której zabitych i rannych było przeszło 200 osób. Na razie brak bliższych szczegółów.

Brazylia wyeliminowana przez Włochy

PARYŻ, (PAT). — W półfinałowych rozgrywkach o piłkarskie mistrzostwo świata Brazylia została wyeliminowana przez Włochy 1:2 (0:0), a Węgry odniosły wysokie zwycięstwo nad Szwecją 5:1 (3:1).



Ś. P.

KSIAŹDZ MICHAŁ-JÓZEF JASTRZĘBSKI

Superintendent Generalny Kościoła Wileńskiego Ewangelicko-Reformowanego,
Wice-Prezydent Konsystorza Wileńskiego Ewangelicko-Reformowanego,
Filister Konwentu Polonia,

zasnął w Bogu dnia 16 czerwca 1938 roku w wieku lat 78.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Zawalnej 11 do kościoła Ewangelicko-Reformowanego odbędzie się dnia 17 czerwca o godz. 17-ej.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie dnia 18 czerwca o godz. 11 rano, poczym nastąpi pogrzeb na cmentarzu Ewangelickim w Pohulance.

**Kolegium Kuratorów i Konsystorz
Kościoła Wil. Ewang. Reformowanego**

Z Sekcji Historii Sztuki T-wa Przyjaciół Nauk

Zabytki Dziśnieszczyzny, Roszella i Polska, artyści Wilna i Białegostoku

W ostatnim czasie wygłoszone były w Sekcji Historii Sztuki trzy referaty, których treść może bliżej zainteresować miłośników zabytków.

Na pierwszym z nich dr Piotr Bohdziewicz zapoznał obecnych w streszczeniu z wykończoną przez niego ostatnio pracą o zabytkach architektury kościelnej w powiecie dziśnieńskim. Referent wyszczególnił bogate materiały archiwalne i literaturę naukową, odnoszące się do tych zabytków, a następnie przedstawił i scharakteryzował umiejętnie poszczególne zabytki, rozpoczynając od Głębokiego i kończąc na Dziśnie. Referat ilustrowany był przez przeszło 60 rysunków pomiarowych i zdjęć fotograficznych, wykonanych przeważnie przez referenta. Jest to poraż pierwszy dokonana planowa inwentaryzacja skarbów sztuki na omawianych terenach, przeznaczona dla opublikowania w wydawnictwie Ministerstwa WR i OP. W liczbie przedstawionych przez referenta zabytków znajdowały się takie arcydzieła, jak: kościół po bazyliński w Berezowcu z lat 1756—1763, jeden z najwspanialszych zabytków doby rokoka na ziemiach polskich i bodaj w całej Europie. Kościół pokarmelicki (obecnie cerkiew) w Głębokiem z XVII wieku, rozbudowany w r. 1735; kościół w Udziale z 1777, o wyjątkowo ciekawej barokowej fasadzie frontowej. Referent wrócił między in. uwagę, że w okresie między pierwszym rozbiorem Polski a kasatą unii w r. 1834 na terenie Dziśnieńszczyzny jak i wogóle na ziemiach kresowych, nadal szerzyła się kultura katolicko-polska, czego do wodom było powstanie większej ilości kościołów, przeważnie w postaci świątyń neoklasycystycznych, jak na terenach, objętych badaniami autora — kościoły w Mamajach z r. 1824 i kaplica na cmentarzu w Głębokiem z r. 1805.

Na następnym posiedzeniu p. Pierre Moisy, profesor Historii Sztuki w Instytucie Francuskim w Warszawie, wygłosił starannie przygotowany i zajmujący referat o zabytkach budownictwa w La-Rochelle i okolicy, przedstawiając w projekcjach piękne i stylowe budowle tego miasta od średniowiecza do doby Louis XVI przeważnie świeckich, oraz starych fortyfikacji, wywołując wizję słynnego oblężenia miasta przez Richelieu w r. 1628. Odbiło się ono żywym echem aż po Polskę, gdzie jeden z magnatów naszych, upamiętniając oblężenie Smoleńska z roku 1634 zamówił serię tapiserij zestawiających między in. walkę pod Smoleńskiem z walkami pod Rochellą. Ten port francuski wstawiony handlem solą, winami itd. pozostawał w stosunkach z północnymi terenami w naszej Rzeczypospolitej za pośrednictwem Gdańska, co prelegent z niepałkami wydobyl.

Referat prof. Pierre Moisy był no wym dowodem żywych stosunków Instytutu Francuskiego z nauką polską, które są tym cenniejszymi że Instytut organizuje kollaborację polską i francuską, wyrażającą się w planowym wydawaniu w Paryżu kolejnych kosztownych publikacji, poświęconych naukowej propagandzie znajomości polskiej historii sztuki we Francji.

Wreszcie przed paru dniami odbyło się trzecie posiedzenie Sekcji, na którym p. E. Łopaciński przedstawił dalszy ciąg swych zawsze fascynujących i coraz nowych odkryć archiwalnych, dotyczących historii sztuki Wilna od XVI do XVIII w. Nieznanych i zapomnianych artystów i wiadomości o nich zdobywa referent ciężkim trudem, przeszukując najbardziej pozornie obojętne dla sprawy faszykuły aktów sądowych, finansowych itp., gdzie z okazji procesów, aktów kupna i sprzedaży domów pojawiają się jako strony i świadkowie artyści oraz wiadomości o ich dziełach. Z serii odkryć nowych ukazuje się coraz większa liczba budowniczych pochodzących bądź z Ziemi Wileńskiej, bądź z całej Polski, liczących ich rośnie zwłaszcza w drugiej połowie XVII w. i w XVIII stuleciu. Obojętne nie pojawiają się nie tylko w pełni obcy z krwi cudzoziemcy m. in. Niemcy, ale i artyści o nazwiskach niepolskich, jednak (jak z aktów wynika) bądź pożenieni z Polkami, bądź mający Polki za matki, spolonizowani i uważający się za Polaków jak np. Fontanowie. Wbrew utartym błędnym mniemaniom i sferaszlachecko-ziemiańska dostarcza członków swych rodzin fachowi architektów, malarzy i rzeźbiarzy XVIII w., jak budowniczy możnych Flemingów Milewski, jak malarz Chomski jak sztukator Jelski, ojciec rzeźbiarza więcej znanego, w pierwszej poł. XIX w. — Przypuszczało się dawniej, że artyści Niemcy grali tu wielką rolę, niż w rzeczywistości. Np. sądzono, że Glaubitz (może urodzony zresztą w Polsce) przebudował kościół uniwersytecki św. Jana w swej obecnej formie wspaniałej z połowy XVIII w. Tymczasem dziś mnożą się coraz więcej wskazówki, że rola Niemców była więcej ograniczoną i to właśnie przez jezuitów Wileńskich Pewno przyniela się do tego okoliczność, że Glaubitz był wyznania niekatolickiego, ale także i fakt, że jezuita polscy jak i Polska wogóle lubowali się więcej we wzorach włoskich a nie w niemieckich. W drugiej połowie XVIII w. figuruje w najbliższych stosunkach z Collegium jezuickim w

Wilnie architekt Włoch Spampani, jako profesor kunsztu architektury a wkrótce po nim Ojciec Tomasz Żebrowski, architekt i fizyk znakomity. Wśród cudzoziemskich artystów koligacje rodzinne wskazują m. in. na związki z Francją. Mecenasowie wileńscy też widocznie doceniają wyższość kultury artystycznej francuskiej i polsko-francuskiej na dworze króla Stanisława Leszczyńskiego w Lunewille'u, który jak wiadomo po abdykacji w Polsce miał tam, jako władca Lotaryngii, ulubioną rezydencję do r. 1766. Gdy biskup Tyszkiewicz w r. 1759 przebudowuje pałac biskupi w Wilnie, udaje się do Lunewille'u zasięgnąć porady artystycznej i sam o tym pisze. To ważne odkrycie p. Łopacińskiego zbiega się z równoczesnym i analogicznym poglądem pp. J. Glinki i Francastella, że rozbudowany przepięknie w 18 w. pałac Branickich w Białymstoku wcale nie jest okazem przemożnych jakoby wpływów saskich, lecz wyrazem samodzielnej polskiej woli artystycznej, wiążącej naszą sztukę z włoską i francuską. Analizą przeprowadzoną doskonale w tej mierze przez p. J. Glinkę na jednym z dawniejszych posiedzeń Sekcji, poparły dopiero co badania prof. Francastella w Paryżu który odnalazł plany ręki architektów wersalskich, nie wykonane we Francji, ale uderzająco pokrewne z białostockimi. Na te tle itp. odkryć tym więcej nabierają prawdopodobieństwa zbiegające się ze sobą zapamiętania, dotyczące kościoła św. Jana w Wilnie, publikowane przez przewodniczącego sekcji oraz szerzej rozwinięte przez dr. P. Bohdziewicza, że wspaniały kościół ten zdradza na całym wszystkim związki polskiej architektury z włoską. Obfite materiały i studia te itp. będą w niedługim czasie opublikowane w II. drukującym się obecnie tomie „Prac Sekcji Historii Sztuki”.

Referat p. Łopacińskiego był uzupełniony przez niego niezwykle ciekawym opisem zniszczonego dziś pałacu Piórow na Pióromoncie z połowy 18 wieku na podstawie odnalezionych opisów i inwentarzy.



Relikwie św. Andrzeja Boboli w Katowicach. W uroczystej procesji na rynku katowickim, postępują za trumną ze świętymi relikwiami męczennika i patrona Polski przedstawiciele władz z woj. dr. Grażyńskim i marszałkiem Sejmu Śląskiego dr. Grzesikiem na czele.

Procesja Bożego Ciała

Wczoraj całe katolickie Wilno obchodziło nader uroczyste święto Bożego Ciała. Dorocznym tradycyjnym zwyczajem dzień ten poświęcony jest modlitom i procesjom ulicznym.

Wczorajsza procesja wypadła imponująco — stała się poleźną manifestacją uczuć religijnych ludności wileńskiej, która wzięła w niej spontaniczny udział.

Na długo przed godz. 10, na którą wyznaczono rozpoczęcie uroczystego nabożeństwa w Bazylice Katedralnej, przybywać zaczęły na plac Katedralny procesje ze wszystkich kościołów wileńskich, organizacje społeczne i zawodowe, korporacje akademickie, młodzież szkolna, zakonnicy i t. p. Na placu przed świątynią ustawiła się kompania wojskowa saperów wraz z sztandarem i orkiestrą. Świątynia wypełniona była po brzegi przedstawicielami władz, którzy stawili się bardzo licznie wraz z p. wojewodą Bociańskim na czele, zajmując miejsca w nawie głównej oraz niezliczoną rzeszę wiernych.

O godz. 10 w otoczeniu licznej duchojności rozpoczęła się celebrowanie uroczystej mszy św. J. E. ks. arcybiskup metropolita Jalbrykowski.

Po skończonym nabożeństwie wyruszyła procesja, którą otwierały organizacje

religijne, społeczne, oświatowe, zawodowe, korporacje, młodzież akademicka i szkolna, procesje ze wszystkich kościołów wileńskich, zakony i kler. W otoczeniu przedstawicieli władz postępował J. E. ks. arcybiskup metropolita wileński, niosąc Przenajświętszy Sakrament. J. E. arcybiskupa kolejno prowadzili pod ręce p. wojewoda Bociański i inni reprezentanci władz.

W procesji bardzo liczny udział wzięła ludność litewska z parafii św. Mikołaja, śpiewając pieśni nabożne w języku litewskim.

Procesja przeciągnęła ulicami: M. Magdaleny, Zamkową, św. Jana, Dominikańską, Wileńską, Orzeszkowej i Mickiewicza z powrotem przed Bazylikę.

Po drodze odśpiewano cztery Ewangelie. Pierwsza — przy ołtarzu przed frontem Bazyliki; druga — przy kościele św. Jana; trzecią — przy kościele św. Katarzyny i wreszcie czwartą Ewangelię przy kościele św. Jerzego. W momentach tych towarzyszące procesji oddziały wojskowe prezentowały broń.

Procesja zakończyła się błogosławieństwem Przenajświętszym Sakramentem na placu Katedralnym, gdzie nastąpiło jej rozwiązanie.

Rozmowy telefoniczne z Litwą

Wileńska Dyrekcja Poczty i Telegrafów ogłosiła regulamin rozmów telefonicznych przeprowadzonych z miastami litewskimi. Rozmowy między Polską a Litwą podzielono na dwie strefy Wilno — Kowno i Warszawa — Kowno.

Dopuszczalne są rozmowy wszelkich kategorii bez ograniczeń za wyjątkiem rozmów giełdowych, które są zakazane.

Wymiada płodów rolnych między Polską a Litwą

Jak nas informują samorząd rolniczy znajduje się od pewnego czasu w trakcie starannych przygotowań, mających na celu szczegółowe opracowanie postulatów rolnictwa polskiego do rokowań handlowych z Litwą. Rolnictwo wileńskie spodziewa się rozpoczęcia tych rokowań w niedługim czasie.

W kołach rolniczych panuje opinia, że chociaż Litwa jest krajem niemal 100 proc. rolniczym i raczej mogła by do Polski wywozić swoje płody rolne, niż przywozić, to jednak uda się rolnictwu polskiemu ulokować część swej produkcji na litewskim rynku.

Przyjazd gen. bryg. Jur-Gorzechowskiego

W dniu 19 bm. przybywa do Wilna 5-ty Walny Zjazd Delegatów Ognisk Organizacji Młodzieży Pracującej Okręgu Wileńskiego gen. bryg. Jan Jur-Gorzechowski — n'estrudzony bojownik o Niepodległość Polski, kierownik akcji terrorystycznych P. P. S. z r. 1905, sławny baron Budberg, bohater „10-ciu z Pawiała”.

Wszec polski zjazd delegatów giełd zbożowo-towarowych

Wczoraj rozpoczął w Wilnie 3-dniowe obrady Wszecpolski Zjazd Delegatów Giełd Zbożowo-Towarowych.

Uczestnicy zjazdu w dniu wczorajszym wzięli udział w procesji Bożego Ciała oraz złożyli hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego na Rossie.

Dziś i jutro w lokalu Giełdy Zbożowo-Towarowo-Lniarskiej odbywać się będą obrady Zjazdu.

Życiorys ś. p. ks. Jastrzębskiego

(Dokończenie z str. 1)

Augusta, najwyższy urząd kościelny prezydenta (którego dawniej nazywano actorem zborów) oraz dyrektora Synodu należał wyjątkowo do osób świeckich.

Jednota wileńska nazywała się dawniej „litewską”, chociaż z sześciu dystryktów (diecezji) tego kościoła tylko niecałe dwa były litewskie pod względem etnograficznym. O polskości tego Kościoła świadczy jego dzieje i archiwum. Cechą charakterystyczną Jednoty było zgodne współzycie z polskimi i litewskimi. Zasadniczo w polskości i w redowościowym. Zasługuje na uwagę, że Polacy-ewangelicy reformowani okazali wielką dbałość o do szerzenia słowa Bożego w języku dostępnym dla ludu.

Kiedy po wojnie światowej Jednota rozpadła się na część wileńską i część birżańską albo kowieńską, nie ustawała tendencja z obu stron, tak polskiej jak i litewskiej, do zachowywania jedności duchowej i wspólnej pracy religijnej.

Śmierć ks. seniora Jastrzębskiego odezwiała się szerokim echem na Litwie i stamtąd czekiwane jest przybycie delegacji z duchownych świeckich na pogrzeb.

Ksiądz senior Jastrzębski położył znaczne zasługi przy zorganizowaniu jeszcze przed wojną wydawnictwa „Pomników Reformacji” Polskiej im. Jana Łaskiego, od czasu założenia „Szlakiem Reformacji” — nacelnym redaktorem tego czasopisma a od wielu lat przewodniczącym Komisji Biblioteczno-Archiwalnej Wileńskiego Synodu.

Zmarły osierocił żonę Felicję z domu Kmitównę, syna Bolesława, dwie córki zamężne (dr Stanisławową Bonasewiczową i adwokatkę Janinę Mincerową) i jedną studentkę Halinę.

W r. 1926 ksiądz senior Jastrzębski przewodniczył delegacji, która wręczyła na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej egzemplarz Biblii Brzeskiej, przeznaczonej do Biblioteki Narodowej.

Świat pod bronią

— stała rubryka, w której co piątek zamieszczamy naświetlenia najaktualniejszych zagadnień z dziedziny wojskowej — wobec szczyptości dzisiejszego numeru poświęconego — ukaże się wyjątkowo jutro — w sobotę.



Fragment z uroczystości w Poznaniu. Uroczysta procesja z relikwiami św. Andrzeja Boboli zdąża do kościoła O. O. Jezu'ów. Trumnę ze śmiertelnymi szczątkami św. Andrzeja niosą dziennikarze poznańscy.

Kurjer Sportowy

WKS. Śmigły remisuje z Kispesti 4:4 (1:2)

Spotkanie piłkarskie Śmigłego z węgierską drużyną Kispesti zaliczyć należy do udanych meczów treningowych naszych wojskowych, przed grą ligową z LKS-em.

Goście zademonstrowali piękny, spokojny, długi system gry z czego śmiglaczy musieli wiele się nauczyć, a przede wszystkim cenne były ich podania i strzały. Uzyskany wynik 4:4 (2:1 dla gości) odpowiada w zupełności przebiegowi gry, chociaż po obu stronach mogłoby być dużo więcej bramek mimo że Węgrzy technicznie reprezentowali się o wiele lepiej.

W bramce na razie zagrał Czarski ale gdy z winy obrońców zmuszony był puścić (drugą) bramkę następnie zaś po lekkiej kontuzji opuścił to stało się zastąpił go Łoś, który wykazał swe możliwości, a przede wszystkim kolosalne szczęście. W obronie Paszkiewicz z Grządzielą wypadli dość dobrze. W pomocy Hajdul wydaje się być więcej „rentowniej-szy” niż w ataku. Napad grał bez nerwu i za wyjątkiem Bioka nikt nie ciągnął na bramkę, tym samym gra traciła znacznie i nie posiadała błyskotliwych i szybkich momentów.

Pierwsze minuty przyniosły nam lekką przewagę Śmigłego, w 3 minucie Tatusz z pewnej pozycji strzelał w aut. Goście nie tracąc czasu i piłka wędruje z jednego końca boiska na drugi.

Prowadzenie zdobywają Węgrzy pięknym strzałem oddanym przez Nemesa — puszczony przez Czarskiego, powiedzenia — wybrał tylko piłkę z siatki.

Wojskowi jednak nie tracą nadziei i w 22 minucie Biok pięknie wypracowuje piłkę Ballosskowi, który wyrównuje. Stan ten trwa nie długo, bo zaledwie 10 minut — nasza obrońca zle się ustawia, a co gorsza, zasłania Czarskiego — następuje strzał Nemesa — puszczony przez Czarskiego Wynik 2:1 pozostaje do przerwy.

W drugiej połowie gra nieco się ożywia. Już pierwsze minuty przyniosły nam miłą niespodziankę. Oto Biok z punktu w 2 minucie strzela bezceremonialnie i wyrównuje a po paru chwilach powtarza swój piękny wybieg ze skrzydła i uzyskuje nawet chwilowe prowadzenie — oba strzały były celne i mocne, bramkarz Kosa

Nowinki radiowe

Spadek amerykański

Mieciec był od lat kilkunastu stale w kłopotach materialnych, to też posłyszawszy, że kupił auto nie mogliśmy się dość nadziwić. Wreszcie ktoś zagadnął pioniera motoryzacji. — Mieciec, bój się Boga, co się stało? Skąd te auto?

- Kupiłem.
- Na raty?
- Za gotówkę!
- Los na loterii?
- Nie.
- Więc co? Co się z tobą stało?
- Nie wymówiłem abonamentu. A że stale słucham radia...

Przepraszam, ale co to ma do rzeczy? — I bardzo nawet. Pewnego razu słuchając dziennika radiowego, dowiedziałem się, że w Ameryce wakuje spadek po niejakiemu Dziubdziałskim.

- A twoja ciotka?
- A moja ciotka jest z domu Dziubdziałka. Do wygaśnięcia praw spadkowych brakowało tylko 2 tygodnie. Zade peszowałem do jednego z warszawskich adwokatów i to uratowało sytuację. — Więc czy nie mam racji, mówiąc, że fortunę zawiądzę Polsk. Radiu!

- Ile dostałeś?
- Na razie 20 tysięcy dolarów. Później po sprzedaży nieruchomości w Ameryce drugie tyle. I to wszystko za 3 zło te. Sam musisz przyznać, że to niezły interes.

Tajemnica skrytki w klasz. OO. Franciszkanów

Benedykt Mruk, zakonnik O. O. Franciszkanów zamierzał policzyć, iż podczas prac remontowych w klasztorze robotnicy natrafili na zamurowaną szafę, w której znaleziono dwa karabiny, pochodzenia niemieckiego i rosyjskiego.

Samochód wpadł do mieszkania

Na ulicy Stefańskiej szybko mknący samochód z powodu nagłego popuszczenia kierownicy wpadł na chodnik i stamtąd do okien parterowego mieszkania należącego Falkiewicza.

Prócz stłuczonych szyb i uszkodzonych latarni samochodu, wypadek nie pociągnął za sobą żadnych przykrych konsekwencji.

kapitulował. Wynik 3:2 dla wojskowych trwa jednak nie długo, gdyż Nemes znów dostaje piłkę podaną z kornaru i głową wyrównuje.

Goście za wszelką cenę chcą wygrać — z zamieszania podbramkowego piłka sama uderzona podaniem Nemesa śmiesznie wolno toczy się do pustej bramki — Łoś spuszcza głowę. Bywa i tak.

II dzień wyścigów konnych

W drugim dniu wyścigów konnych niebył dopisała pogoda. Nic też dziwnego, że na Poświętce zgromadziło się znacznie mniej publiczności niż w pierwszym dniu. Biegi były jednak interesujące. Płk. Römmel odniósł piękne zwycięstwo. Zwyciężył również ulubieniec publiczności rtm. Bohdanowicz.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Goniłwa z płoami. Dystans 2,400 mtr. Nagroda 500 zł. 1) Oława — rtm. Rybicki, 2) Ontario — rtm. Bohdanowicz, 3) Jaki Czarny — ppor. Wodzicki.

Bieg na przełaj im. Jerzego Honwalda. Nagroda 400 zł. Dystans — 5000 mtr. 1) Komedja — por. Czaykowski, Starto wały 3 konie. Bieg ukończył tylko jeden koń.

Goniłwa z przeszkodami im. Tow. Za chęty do Holowli Koni w Polsce. Nagroda 900 zł. Dystans 400 mtr. 1) Hamlet II

Do końca spotkania pozostaje jeszcze tylko 13 minut — tu Tatusz przypomniał swe dobre czasy i pięknie strzela ustalając wynik remisowego spotkania na 4:4.

W naszej drużynie na uwagę zasługują przeważnie Hajdul, Bukowski, Tatusz i Biok. Sedzia spotkania wyraża nie w niedyspozycji i mało ruchliwy. Denerwował tylko publiczność.

— por. Miklewski, 2) Srebrny Lis — por. Barański, 3) Korazon — por. Celzerowski.

Wojskowy bieg na przełaj im. 13 płk. ul. wileńskich. Nagroda 300 zł. Dystans 5000 mtr. 1) Bakczysz — ppor. Sokółski, 2) Eli — ppor. Nowicki, 3) Dobrodziej — ppor. Szamoła.

Goniłwa z przeszkodami im. Widz-Łowczański o nagrodę p. Wł. Miney. Nagroda pieniężna 500 zł. Dystans 3200 mtr. 1) Nurt — płk. bar. Römmel, 2) Sortilege — por. Czaykowski, 3) Akwaforta — por. Barański.

Wojskowa goniłwa z przeszkodami im. KOP Rokitno. Nagroda 300 zł. Dystans 3,200 mtr. 1) Piłica — rtm. Bohdanowicz, 2) Bagatela — rtm. Kalinowski, 3) Druh — ppor. Jura.

Następny dzień wyścigów w niedzielę, dn. 19 bm.

Katastrofa samochodowa w pobliżu plaży podwerekowskiej

Wczoraj o godz. 6 rano na drodze prowadzącej do Wilna w pobliżu plaży Podwerekowskiej wydarzyła się katastrofa samochodowa, której uległ samochód prywatny inżyniera Antoniego Forkiewicza.

Samochód wracał z wycieczki podmiejskiej do Wilna. Prowadził maszynę właściciel. W charakterze pasażerów znajdowali się w samochodzie: 20-letnia akuszerka Anna Lendzińska, zam. przy ul. Sokolej 20 oraz dwóch panów.

W pewnej chwili samochód z całego rozpędu wpadł na drzewo. Przednia część maszyn została poważnie uszkodzona, zaś Anna Lendzińska doznała silnego pokaleczenia twarzy i ogólnych pośluzzeń. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło Lendzińską do szpitala św. Jakuba. Pozostali doznali jedynie lekkich pośluzzeń.

Policja ustala przyczynę katastrofy. (c).

PO LOS I KLASY
FORTUNE, SZCZĘŚCIE, DOBROBYT

śpieszmy do kolektury

DROGA DO SZCZĘŚCIA

Wielka 44 Wilno Mickiewicz 10
gdzie ostatnio padł

MILION

Ciągnięcia już we środę 22 czerwca.

**Dlaczego Jankowska zamordowała swego przyjaciela
Dokoła zabójstwa na Karolinie**

Przestępstwo Jadwigi Jankowskiej, która jak już o tym pokrótce donieśliśmy, zamordowała w lesie w Karolinie swego 23-letniego przyjaciela Adama Szyłasa, strzelając do niego podstępnie z rewolweru podczas wspólnej romantycznej przechadzki, jest nadal na Zwierzynku tematem rozmów.

Nic w tym dziwnego, gdyż sprawa ta posiada wszelkie cechy trapiącej sensacji. Jest ona interesująca przede wszystkim ze względu na pobudki, które kierowały Jankowską oraz powody, które skłoniły ją ku temu, by skradła mężowi

rewolwer, zwabiła młodszego od niej o siedem lat, przyjaciela do lasu i tam podstępnie zastrzeliła.

Wiadomości, które dotychczas ukazywały się w prasie wileńskiej, nie odzwierciedlają prawdziwego oblicza konfliktu, który zaistniał pomiędzy Jadwigą Jankowską a Szyłasem.

Na Zwierzynku lansowane są dwie wersje: Jedna, że Szyłas zamierzał zerwać z Jankowską, która wołała go lepiej zamordować, aniżeli stracić; Druga, że Szyłas sprzykrzył się Jankowskiej, terroryzował ją, zmuszał groźbami do utrzymywania dalszego stosunku miłosnego i wyłudzał lub wymuszał od niej w dodatku pieniądze. Jest jednak jeszcze jedna — trzecia wersja, głoszona przez samą „bohaterkę” ponurego dramatu miłosnego Jadwigę Jankowską.

Twierdzi ona mianowicie, że zabiła Szyłasa dla tego, że urządził jej ustawicznie sceny zazdrości. Wystarczyło mu zauważyć, że odnosi się czulej do męża, a już czekały ją okropne, męczące sceny, oraz padały z jego usz pogroźki, że zastrzeli ją i jej męża. Jankowska zaryzykowała nawet twierdzenie, że zamordowała swego przyjaciela w... obawie, by nie za mordował jej męża.

Ile jest w tym prawdy wyjaśni dalsze dochodzenie, prowadzone sprężyście przez wydział śledczy w Wilnie, który

sprawie tej poświęcił wiele uwagi ze względu na zawikłany konflikt psychologiczny.

Jadwiga Jankowska, jest kobietą, jak zaznaczyliśmy wyżej, w wieku lat 30, bardzo szczupłą, brunetką o wyrazistych, nieco bezczelnych oczach. Na razie zamierzano ukryć prawdę. Po dokonaniu zabójstwa, jak to wynika z szeregu okoliczności, usiłowała stworzyć sobie „alibi”, zacierając za sobą ślady. Policja, istotnie powzięła pierwotnie przypuszczenie, że SZYŁASA ZAMORDOWAŁ MAŻ JANKOWSKIEJ. Dopiero dalsze wywiady skierowały podejrzenia na Jankowską, która w międzyczasie ukrywała się w Nowej Wilejce. Gdy wieczorem następnego dnia wracała do domu, została zatrzymana przez czatujących na nią wywiadowców i odstawiona do Wydziału Śledczego.

Jankowska nie od razu przyznała się do winy, usiłując kłamać. Wreszcie jednak przyparła do muru, zgromadzonymi przeciwko niej przez policję dowodami, zmieniła faktykę i zaczęła szeroko opowiadać o pobudkach, które ją ku temu skłoniły.

Jankowską osadzono w więzieniu ponańskim. Niewątpliwie dalsze śledztwo przyniesie jeszcze wiele ciekawego w tej niecodziennej sprawie, powstałej na tle odwiecznego trójkąta małżeńskiego. (c).

Najwyższego SZCZYTU dosięgniesz

A. WOLAŃSKA
Wilno, Wielka 6.
Ciągnięcie I klasy 42 Loterii rozpoczyna się 22 czerwca. Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie. Konto P. K. O. 145461.

Okręgowy zjazd rzemiosła i kupiectwa polsk. żąda odzydzenia handlu, samorządu, przemysłu i rzemiosła

W Brześciu odbył się wielki zjazd rzemiosła i kupiectwa polskiego z terenu województwa poleskiego, połączony z otwarciem wystawy, obrazującej prace i dorobek rzemieślnika polskiego.

Otwarcia wystawy dokonał wicewojewoda Bieniewski, poczym zebrani rzemieślnicy w liczbie około 400 osób, ze sztandarami cechowymi, przedstawiciele kupiectwa polskiego, związku oficerów rezerwy i młodzież rzemieślnicza, zrzeszona w chrześcijańskich organizacjach przemaszewali ulicami miasta, udając się na nabożeństwo do kościoła.

Obrazy odbyły się pod przewodnictwem dyr. Głapińskiego z Centralnego Związku Rzemieślników Chrześcijan, a wzięli w nich udział przedstawiciele władz, wojska i delegaci centralnych organizacji rzemieślniczych.

Przedstawiciele ci podkreślili życzliwy stosunek władz i wojska do organizującego się rzemiosła polskiego.

Z wygłoszonych referatów wynikało, że rzemiosło chrześcijańskie na Polesiu, mimo stosunkowo krótkiego okresu istnienia organizacji wykazało wiele zrozumienia dla idei skonsolidowania się i choć nieliczne w porównaniu z rzemiosłem niepolskim, przewyższa je pod względem jakościowym.

Dla dalszego rozwoju rzemiosła polskiego na Polesiu, które pod względem organizacji zbytu i sposobu produkcji stoi na niskim poziomie w porównaniu z rzemiosłem zachodnich dzielnic kraju, niezbędne są pewne środki zaradcze. Środkami tymi są m. in.: likwidacja zakładów nielegalnych oraz ograniczenie produkcji do własnych potrzeb w warsztatach rzemieślniczych, utrzymywanych przez różne zakłady państwowe i samorządowe, zorganizowanie dostępnego kredytu, udzielenie w szerszym zakresie dostaw państwowych i samorządowych.

Ponieważ jednocześnie obradowała w Brześciu Rada Okręgowa Wojewódzka Kupiectwa Polskiego zapadły na obu tych zjazdach wspólne wnioski, zmierzające do

wzmocnienia i rozszerzenia polskiego stanu posiadania w miastach kresowych, a miano wicie wysunęło żądania: 1) likwidacji żydowskich kas bezprocentowych, 2) odebranie Żydom koncesyj i dostaw państwowych i samorządowych, 3) odebranie koncesyj tym Polakom, którzy ustępują je Żydom, 4) usunięcie Żydów z posiadłości państwowych i samorządowych, 5) całkowite usunięcie Żydów z zarządów samorządu gospodarczego i terytorialnego itd.

Uwagde władz

Nieporządki wołokumpskie

Niedawno zostały zamieszczone na łamach naszego pisma uwagi nadesłane o porządkach, panujących na ul. Podwerekowskiej w Wołokumpii. Zwróciliśmy wówczas uwagę władz miejskich na konieczność rychłego uporządkowania drogi (ul. Podwerekowska), wiodącej do gęsto uczęszczanych obecnie plaży i lotnisk w Wołokumpii. Droga ta przy lotnisku Lewina przedstawia bowiem głębokie piaszczyste wydmy, trudne w tym miejscu do przebycia nie tylko zaprzęgiem konnym, zwłaszcza wozom ciężarowym (apel do T-wa Opieki nad Zwierzętami!) lecz także i pojazdom mechanicznym. Chodziło nam o niewielką pomoc techniczną Magistratu w postaci wysypania na ten odcinek drogi kilku wozów żużla, które w porównaniu ze zwałami piasku usypywanymi nad bieżącymi Wilii, są przysłowiową kroplą w morzu, w tym wypadku bardzo skuteczną.

Poza tym prosiłymi władze miejskie o ukrócenie samowoli p. Wajmana, poszczepa letniska przy tejże ulicy, wyrażającej się w pozostawieniu na części jezdni i chodnika przed swym domem kępy drzew, ogrodzonej drutami kolczastymi. Przeszkoda ta uraga nie tylko estetyce równo wykiętej przez tenże magistrat linii ulicy, lecz też sprężną jest z przepisami, gdyż duty kolczaste, użyte jako ogrodzenie, nota bene rażąco wystające, grozi bezpieczeństwu przechodniów i pojazdów.

Nie przebrzmiały jeszcze echa wzmiankowanego artykułu, gdy naśladować dotąd jeszcze nieukróconą samowolę p. Wajmana, tenże p. Lewin, przy którego posesji znajdują się omawiane wydmy piaszczyste, onegdaj ustawił od chodnika w głąb jezdni długą szereg wykopanych słupków, tworząc drugą nie mniej trudną przeszkodę dla przejazdu. Wydaje nam się, iż dłuższa pasywność powołanych czynników co do uporządkowania stosunków na ulicy Podwerekowskiej, doprowadza do tego, że niekarceni posiadacze brzojszych letnisk posuną swoją samowolę do tego, że ustawiając coraz trudniejsze i bardziej niebezpieczne barykady, zamkną na oczach władz administracyjnych wszelki ruch na wzmiankowanej ulicy.

Po raz drugi więc apelujemy zarówno do władz miejskich jak i administracyjnych aby zechciały wreszcie zainteresować się przedstawioną sprawą i zlikwidowały wołokumpskie nieporządki.

Przechodzień.

Niebezpieczny tarzan w okolicach Lidy

Od kilku dni na terenie gminy lidzkiej w przydrożnych zaroślach ukrywa się jakiś mężczyzna, wysoki, silnej budowy ciała. Prowadzi on w stroju adamowym. Onegdaj na drodze Lida — Bielskie osobił ten napad na 16-letnią Kazimierę Pujdakównę, którą powalił na środek drogi, nasypał piasku do ust, kneblując dużym kamieniem. Napastnika spłoszył przechodzień, na którego widok „lidzki Tarzan”, zakrywszy twarz dłońmi, zbiegł do lasu. Podobny wypadek miał miejsce w lasku opodal strzelnicy wojskowej pod Lidą z żoną sierżanta Splewaka.

KRONIKA

CZERWIEC
17
Piątek

Dzisiaj: Jolanty, Innocentego.
Jutro: Marka i Marcellina
Wschód słońca — g. 2 m. 43
Zachód słońca — g. 7 m. 55

WILEŃSKA DYŻURY APTEK:

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki:

Cz. Nałęczka (Jagiellońska 1); S-ów Augustowskiego (Kijowska 2); B. Romeckiego i M. Żelańca (Wileńska 8); B. i I. Frumkinów (Niemiecka 23); A. Roszkowski (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki:

Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajęczkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— **Piony elektryczne.** W związku z akcją intensywnych remontów domów elektrownia miejska zwraca uwagę właścicieli nieruchomości, że piony elektryczne umieszczone na zewnętrznych fasadach domów nie mogą być pod żadnym pozorem zażytkowane. Nieprzestrzeżenie tych przepisów może narazić właścicieli domów na konsekwencje wyłączenia światła. W sprawach powyższych należy się zwracać do biur Elektrowni Miejskiej.

— **Magistrat w poszukiwaniu ziemi.** Budowa wałów ochronnych na Wilii w magię wielkich ilości ziemi nasypowej. Ponieważ rezerwy ziemne przy ul. Promieniowych zostały już wyczerpane — Zarząd Miejski postanowił rozpocząć niweację posesji miejskiej przy ul. Antokolskiej 143 celem zdobycia nowych zapasów ziemi na potrzebę budowy wałów ochronnych.

— **Zatwierdzenie dodatkowego budżetu m. Wilna.** Urząd Wojewódzki zatwierdził dodatkowy budżet zarządu miejskiego w wysokości 551 tys. zł.

AKADEMICKA

Sekcja Bałtycka PAZZM „Liga” podaje do wiadomości, że w dniu 20 bm. w lokalu „Ligi” (ul. Wielka 17) zostanie wygłoszony przez p. Stanisława Merlo referat p. t. „Wydarzenia bałtyckie z marca b. r. w świetle prasy zagranicznej”. Cz. II.

Początek o godz. 20.

— **Ogólnopolska wycieczka filologów do Grecji.** Z okazji 60-lecia najstarszego w Polsce Koła Filologicznego we Lwowie organ młodych filologów całej Polski „Filologia Klasyczna” we Lwowie organizuje wielką wyprawę jubileuszową do Grecji. Trasa: Lwów — Bukareszt — Konstancja — Konstantynopol — Troja — wyspy m. Egejskie — Delos, Kreta — Grecja właściwa: Ateny

— **Olimpia — Dety — Ithaka.** Czas trwania 4 tygodnie, w czasie feryj wielkanocnych 1939 roku. Koszty tylko 250 — 300 zł. Zwiększenie zabytków pod kierownictwem specjalistów i asystentów. Ale zrealizowanie w 100% tej imprezy zależy od masowego udziału uczestników. To też mile będą widziani wszyscy (nie tylko filolodzy i studenci), których pociąga piękno antycznych zabytków i wiosna na Południu. Zapisy w Wilnie przyjmuje Zarząd Koła Filologów U. S. B. Zamkowa 11 codziennie od godz. 10 do 12 ze względów techniczno-organizacyjnych tylko do 20 czerwca.

SPRAWY SZKOLNE.

— **Prywatna Męska Szkoła Krawiecka im. „Promieniowych” Pol. T-wa „Światło” w Wilnie.** Kurs trzyletni, z pełnymi prawami obejmujący naukę teoretyczną i praktyczną kroju i szycia.

Kandydaci posiadający co najmniej 4 i 6 oddz. szk. pow. w wieku lat 14—17 przyjmowani są po złożeniu egzaminu wstępnego.

Zapisy przyjmuje i informację udziela Sekretariat Szkoły — ul. Żelgowskiego 1 — w dniach od 15 do 30 czerwca i od 15 do 30 sierpnia w godz. od 10—13.

Hotel EUROPEJSKI w WILNIE

Pierwszorządny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach. Winda osobowa

LIDZKA

— **Nie pozwalają.** Na terenie majątku ku Abramowszczyzna, gm. werenowskiej doszło do incydentu pomiędzy właścicielem majątku, a mieszkańcami wsi Dajnowka, którzy zbiorowo zmusili robotników porzucić pracę przy kopaniu rowów do melioracji łąki. Należy zaznaczyć, iż łąka majątkowa do czasu wydzielenia jej przez Główną Komisję Ziemią na rzecz maj. Abramowszczyzna stanowiła wspólną pastwiskową wsi Dajnowka. Obecnie mimo interwencji starosty Stanisława Gąsowskiego z oddziałem policji z Lidy, chłopcy orzeczenia Komisji Ziemią nie uznają, uważając tę łąkę w dalszym ciągu za wspólną własność. Plenipotencjariusz majątku musiał się wstrzymać z kopaniem rowów, gdyż bez interwencji policji nie mógł dać rady.

WILEJSKA

— **Spływ Wilejki — Wilno.** Organizowany staniem Związku Strzeleckiego spływ kajakowy z Wilejki do Wilna rozpocznie się 26 bm. Zgłosiło się już z terenu powiatu sporo osób. Będą również braли udział goście z Wilna, Lidy, Niemen-

Wypadek podczas procesji Bożego Ciała

Wczoraj w dzień, kiedy procesja Bożego Ciała przeciągała ulicą Zamkową z balkonu domu nr. 15 spadł flakon, który zranił dwie dziewczynki w wieku 8 lat,

Genowefę Songinównę i Marię Zienkiewiczównę, zam. przy ul. Jerolimskiej 6. Poszkodowane opatrzyło pogotowie ratunkowe. (c).

RABKA ZDROJOWISKO GÓRSKIE

zapewnia świetną kurację i idealny wypoczynek.

Kąpiele mineralne: jodo-bromowe, borowinowe. Zawłajania mulowe i okłady Inhalatorium. Hydroterapia.

Basen Kąpielowy — Plaża

SANATORIA, PENSJONATY. — MIESZKANIA DLA RODZIN.

Ceny umiarkowane.

Informacje i prospekt: **Komisja Zdrojowa w Rabce i Związek Uzdrawisk Polskich Warszawa, Boduena 2, tel. 530-38.**

czyna i Smorgoń. Między innymi na spływ zapisał się znany literat Tadeusz Łopalewski, ostatnio laureat konkursu „Pionu”, dyrektor programów Rozgłośni Wileńskiej Polskiego Radia.

Z ramienia komendy powiatu udział w spływie weźmie komendant powiatu ppr. Aleksander Jankun i referent propagandy Witold Rodziewicz.

Zapisy przyjmuje komendant powiatu wy Z. S.

Koszt utrzymania pokrywają uczestnicy.

NIEŚWIESKA

— **P. Stefan Grablis, instruktor powiatowy Zw. Straży Pożarnych opuścił Nieśwież, udając się na wyższe stanowisko do Brześcia nad B.**

P. Grablis w ciągu swego pobytu w Nieświeżu brał czynny udział w pracy społecznej, poświęcając wolne chwile od zajęć służbowych organizowaniu życia społecznego. Żegnając z łałem p. Grablis, życzymy mu na nowym stanowisku dalszej owocnej pracy.

— **Nowoczesna piekarnia.** Nieśwież zyskał nową placówkę przemysłową. Właściciel młyna motorowego p. Kraszewski Mieczysław zbudował nowoczesną piekarnię mechaniczną. Jest to jedyna tego rodzaju piekarnia w powiecie nieświeskim.

Piekarnia urządzona jest według wszelkich przepisów sanitarnych i wymogów higienicznych. Zakład zatrudnia przeszło 20 ludzi, którzy pracują na zmianę. Zdolność wypieku na dobę około 6 tys. kg.

— **Boisko nieświeskie.** Poruszoną przez nas sprawą boiska sportowego ruszyła naradzić z miejsc. Liczny oddział robotników równa teren, poprawia ogrodzenie i trybuny. Należy się spodziewać w dniach najbliższych zakończenia prac. Nieśwież będzie mógł się poszczycić nowoczesnym i pięknym boiskiem.

— **Może tylko miejsce trochę nieodpowiednie...** Grabarz cmentarza nieświeskiego urządził sobie na terenie cmentarza wędzarnię wędlin. Dniem i nocą płyną dymy i zapachy przysmażonych kiełbasek i szynki. Pomysł rozwoju przemysłu rzemieślniczego dobry, tylko może miejsce nieco nieodpowiednie?

— **HEINE — MEDINA!** We wsi Żyhałki, pow. nieświeskiego zachorowało kilkoro dzieci z objawami choroby, przypominającymi Heine-medina. Czworo z tych dzieci zmarło. Władze sanitarne zarządziły wysłanie krwi oraz treści rdzenia pacierowego do Warszawy celem przeprowadzenia analizy. Zajęcia w szkole powszechnej zostały z tego powodu przerwane.

HOTEL „ST. GEORGES” w WILNIE

Pierwszorządny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

Wiadomości radiowe

URZĄDZAMY KONCERT DLA DZIECI

Coraz mocniej zacieśniają się węzły przyjaźni i sympatii między naszymi dziećmi o dziećmi polskimi za granicą. Wymiana listów, książek, fotografii jest coraz obfitsza. Najlepszym jednak łącznikiem i pośrednikiem jest radio. W każdą sobotę Polskie Radio nadaje specjalne audycje dla dzieci polskich za granicą. W sobotę zaś 18 b. m. o godz. 20,00 dzieci wileńskie urządzają koncert dla swoich rówieśników przebijających poza granicami Polski. W koncepcie udział biorą: chór i orkiestra mandolinowa szkoły Nr. 1 w Wilnie pod dyrekcją J. Kondratowicza, „Mała piątka” pod dyr. p. Kwietnia oraz zespół dziecięcy Rozgłośni Wileńskiej pod kierunkiem Cioci Hall.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCIE.

Dzisiaj, w piątek dnia 17 czerwca o godz. 8,15 — przedstawienie wieczorowe w Teatrze na Pohulance wypełni świetna komedia-farsa letniego sezonu Bronisława Nuszcza pt. „Wielka polityka pani ministrów” w wykonaniu premierowej obsady zespołu, z p. Ireną Jasińską-Detkowską w roli głównej.

Jutro, w sobotę dnia 18 bm. w Parku Żelgowskiego o godz. 8,30 wiecz. „Królowa Przemieścia”.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

Występy J. Kulczyckiej. Dzisiaj po cnać znionych wspaniała operetka Lehara „Miłość cygańska”, której akcję zachwycała publiczność co chwilę przerywa oklaskami. J. Kulczycka, B. Halmirska, K. Dembowski i A. Izykowski są przyjmowani entuzjastycznie. Maria Martówna na czele zespołu baletowego wykona „Rapsodię Cygańską”.

Jutrzejsza premiera „Wiktoria i jej huzar” jest dziełem Abrahama, który zdobył wielką popularność za ten utwór, to też każda wystawienie „Wiktorii” to sukces pewny teatru, zwłaszcza w świetnej obsadzie, którą jutro publiczności wileńskiej zaprezentuje się z Janiną Kulczycką na czele.

Kolektura Loterii Klasowej

Nowogródek, Piłsudskiego 45, tel. 127
poleca **LOS** do 1 klasy 42 Loterii.
Zlecenia zamiejscowe załatw. pocztą



Higiena — to zdrowie

Wielu higienistów twierdzi, że jedynie mechanicznie wykonane opakowanie proszków daje gwarancję całkowitej higieny. **MASYNOWO — BEZ DOTYKU RĄK** wykonane proszki „Migreno - Nerwosin” z ROGUTKIEM W TOREBKACH (nowe opakowanie) DAJE TĘ GWARANCJĘ. Dbając więc o własne zdrowie, żądajcie przyszkolony z ROGUTKIEM tylko w MECHANICZNIE WYKONANYCH TOREBKACH, — gdyż dzięki temu unikniecie narażenia zdrowia na przykre niespodzianki.

LEKARZE

DOKTOR
Janina Piotrowicz Jurczenkova
ordynator szpitala Sawicz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece przeprowadziła się na ul. Jagiellońską 16 m. 6, tel. 18-66.
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz.
— ul. Jakuba Jasińskiego 1a-3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

RÓŻNE

BIEDNY KRAWIEC zgubił w dniu 15 czerwca w rejonie od ul. Jagiellońskiej do Zamkowej rękawy koloru piaskowego i podszewkę do marynarki. Uczciwego znalazcę uprasza o zwrot za wynagrodzeniem ul. Zamkowa 18 m. 17.

KAŻDY

PRZEMYSŁOWIEC
KUPIEC HURTOWNIK
i DETALISTA

zyska sobie najlepszą klientelę
ogłaszając się w najpopularniejszym piśmie codziennym na Ziemiach Półn.-Wschodnich

KURJER WILEŃSKI

WILNO ul. Bisk. Bandurskiego tel. 99

APARATY FOTOGRAFICZNE

Raționala sprzedaż. Najniższe ceny. Fachowa obsługa.

Poleca **„FOTO-SKŁAD” M. Rabinowicz**
Wilno, ul. Wielka 8.

CASINO

Podwójny program. 1) Czaruja ca subtelny dźwiękiem komedii
Lekarz pięknych kobiet

W rolach głównych: **Loretta Young Warner Baxter.**

2) Najlepszy film dżunglowy **BORNEO** Kraina tysiąca niebezpieczeństw
mówiony w języku **polskim** Tajemnicza wyspa tysiąca dźwięków

PAN GWIAZDA GWIAZD SIMONE SIMON

(bohaterka filmu „MATURA”
w nowym filmie erotycznym
według słynnej powieści VICKI BAUM. Nad program: **Piękny dodatek i aktualia**

HELIOS

Najweselszy film sezonu!

Claudette Colbert, Nelvin Douglas,
ROBERT YOUNG
w szampańskiej komedii **SPOTKALI SIĘ W PARYŻU** Na dprogram Atrakcje.

Chrześcijańskie kino SWIATOWID!

Uroczą i czar. **Anny Ondra** w najnowszej, wesołej, melodyjnej komedii muzycznej
„Ostrożnie z miłością”

Reżyserii Karola Lamacza. Początki seansów: 5, 7 i 9. W niedziele i święta od 3-iej

OGNIKO

Dzisiaj **MARTA EGGERTH** w czarującej melodyjnej komedii muzycznej p. t.

JEDNA z TYSIĄCĄ muzyka Pawła Abrahama
Nadprogram: **UROZMAICONE DODATKI.** Pocz. seansów o 6-iej, w niedz. i św. o 4-iej

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, al. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9,30—15,30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyliańska 35, tel. 169;
Lida, al. Górniańska 8, tel. 166; Baranowicze,
Ujańska 11;
Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Stolin, Stolpe,
Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6,
Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13,
Wolkowysk — Brzeska 9/5.

CENA PRENUMERATY miesięcznie:
z odnośnikiem do domu w kraju —
3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w
administracji zł. 2,50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2,50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr. za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9,30 — 16,30 i 17 — 19